

Przegląd najnowszych badań dotyczących dobrostanu i zachowania się psów

Barbara Rode

z Katedry Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt Wydziału Nauk o Zwierzętach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Psychologia i zachowanie się psów stały się w ostatnich latach bardzo popularnym tematem, w ramach którego prowadzi się badania na całym świecie. Niewątpliwie wydarzeniem zasługującym na szczególną uwagę zarówno dla badaczy, jak i praktyków-kynologów jest coroczna otwarta konferencja naukowa organizowana przez SPARCS (Society for the Promotion of Applied Research in Canine Science) Initiative – amerykańską organizację zajmującą się prowadzeniem platformy dyskusyjnej na tematy kynologiczne i behawioralne oraz przyznawaniem grantów studentom i doktorantom. W tym roku SPARCS zorganizował konferencję już po raz trzeci, a każdego roku do grona sympatyków dołączają kolejne rzesze naukowców, trenerów, specjalistów od zachowania się zwierząt, hodowców i miłośników psów. Przez kolejne trzy dni, od 19 do 21 czerwca, eksperci prezentowali najnowsze osiągnięcia nauki, a ponad 40 tysięcy ludzi z 86 krajów łączyło się z platformą drogą internetową, biorąc czynny udział w dyskusjach. Do Phoenix w Arizonie, centrum konferencji, przybyli wybitni specjaliści z zakresu zoopsychologii, neurofizjologii i kynologii. Każdy z nich wygłosił godzinny referat, po którym, prowadzące to naukowe wydarzenie, Mia Cobb i Julie Hecht zadawały naukowcom pytania otrzymane od uczestników za pośrednictwem Twittera.

Najciekawszy wydaje się sposób propagowania wiedzy kynologicznej dzięki transmitowaniu na żywo darmowej relacji z konferencji, przez tzw. live streaming. Każdy zainteresowany, posiadający dostęp do internetu, mógł połączyć się z platformą i na żywo oglądać wszystkie prezentacje, a także włączać się w dyskusję. Tym, którzy nie mogli uczestniczyć w konferencji, pozostaje możliwość wykupienia członkostwa, a wraz z nim dostępu do wszystkich prezentacji na stronie internetowej SPARCS. Jak piszą założyciele tej organizacji, jej misją jest docieranie z najnowszymi odkryciami kynologicznymi do osób z całego świata. „Wierzymy, że każda osoba zajmująca się dobrostanem zwierząt ma prawo do ciągłej edukacji, a dzisiejsza technologia umożliwia

nam globalną łączność, która pozwala realizować naszą misję” (1).

W artykule zaprezentowane zostaną, z konieczności skrótowo, wystąpienia najważniejszych wykładowców. Szczegóły wystąpień i kontakt z badaczami można zdobyć poprzez stronę <http://www.sparcsinitiative.org/events/2015-conference-speakers/>

Pierwszy dzień konferencji był poświęcony uczeniu się i pamięci psów. Rozpoczął się on od prezentacji pod tytułem „Prawa powiązań” znanego specjalisty Petera Killeena, psychologa z Uniwersytetu Arizony. Doktor Killeen podkreślał, iż każde uczenie się, a więc również tresura psa, jest przede wszystkim tworzeniem połączeń między zdarzeniami. Inaczej mówiąc, jest to powiązanie bodźców i reakcji na nie z rezultatami, tj. nagrodami i karami, w taki sposób, aby nastąpiła modyfikacja istniejącego zachowania się zwierzęcia. Proces ten nazywany jest warunkowaniem instrumentalnym. Dzięki tej technice w proces uczenia można włączyć zarówno warunki tresury, jak i motywację psa. Peter Killen w interesujący, zwięzły i zrozumiały sposób przedstawił przegląd różnych teorii uczenia się, poczynając od poglądów Huma, przez Pawłowa, Thorndike’a, Skinnera, Hebba, Rescorla – Wagnera, Premacka i Timberlake’a. Porównał on różnych badaczy do niewidomych ludzi badających dotykiem poszczególne części ciała słonia, nie mogąc przez to zrozumieć funkcjonowania całości organizmu. Jego zdaniem, chcąc pojąć, jak działa całość należy połączyć różne punkty widzenia. Ta perspektywa implikuje, że w programowaniu tresury zwierząt trzeba bez żadnych uprzedzeń studiować różne teorie uczenia i łączyć rozmaite ich aspekty.

Ekrem Dere, psycholog i neurobiolog, z Uniwersytetu Pierre i Marie Curie w Paryżu, obecnie zaangażowany w projekt badawczy w Instytucie Maxa Plancka w Göttingen, zaprezentował uczestnikom konferencji ideę „podróży w czasie” w świecie zwierząt. Stanowczo zaprzeczył on, jakoby zwierzęta żyły tylko w teraźniejszości, co było dotychczas ugruntowanym przekonaniem wśród wielu naukowców. Wykładowca przedstawił wiele dowodów na to, że zwierzęta są świadome przeszłości

Recent discoveries in canine science

Rode B., Department of Genetics and Animal Breeding, Faculty of Animal Sciences, Warsaw University of Life Sciences – SGGW

This article aims at the presentation of Society for the Promotion of Applied Research in Canine Science (SPARCS), a Washington non-profit organization, created to fund research grants for those who are pursuing research in canine science. SPARCS Initiative, that distributes research grants to graduate students and manages an on-line discussion platform for canine scientists, has organized a three-day scientific conference. From Friday, June 19th to Sunday, June 21st 2015, researchers, behaviorists, dog psychologists, veterinarians and dog owners from more than 86 countries all over the world, were able to join in on a debate over current canine research topics. Many already acknowledged scientists, gave open lectures on dog behavior, cognition and learning. The participants could listen to them online at no charge. The main topics were: dog learning and memory, dogs living in different parts of the world and stress in dogs. The three-day, international scientific conference was a valuable experience for those who research canine science, veterinarians as well as those who work and live with dogs. The speakers gave in-depth presentations pertaining to a daily theme designed by both scientific advisors and conference guest speakers. Each day of this annual conference concluded with a panel discussion that debated questions from the audience about dog behavior, welfare, and key issues the world faces in the human-canine bond.

Keywords: canine science, dog research, on-line conference, SPARCS.

i potrafią planować przyszłość. Doktor Dere omówił eksperyment z ptakami, które otrzymywały różny pokarm w różnych pomieszczeniach, w których były zamykane na noc. Aby przygotować sobie poranny posiłek, poprzedniego wieczoru, bezpośrednio przed zamknięciem ich na kolejną noc, zwierzęta przekładały pokarm z jednego pomieszczenia do drugiego w taki sposób, aby docelowo otrzymać zróżnicowany posiłek, który miał być zjedzony przez nie rano, a więc były w stanie planować na przyszłość. Innym przykładem zaprezentowanym przez prelegenta był gatunek naczelnych, sajmiri wiewiórcza (*Saimiri sciureus*). Małpka ta wbrew przewidywaniom wybierała mniejszą ilość pokarmu. Działo się to wówczas, kiedy sajmiri zorientowały się, że dany pokarm powoduje u nich pragnienie, a podana woda jest niewystarczająca, aby je ugasić. Zwierzęta świadomie dokonywały więc wyboru, aby uniknąć przyszłego pragnienia. Reasumując, te i inne badania dowodzą, iż zwierzęta różnych gatunków wydają się mieć

świadomość przeszłości i przyszłości, co obala dotychczasowy pogląd, iż żyją one wyłącznie w czasie teraźniejszym.

Heather Bimonte-Nelson, psycholog-neurobiolog z Uniwersytetu Arizony, swój referat poświęciła przeglądowi literatury na temat pamięci i uczenia się u psów. W zrozumiały sposób przedstawiła główne zagadnienia dotyczące pamięci krótkotrwałej i długotrwałej, zmian zachodzących w neuronach i połączeniach neuronów w wyniku uczenia się i szczegółowo wyjaśniła mechanizmy zapamiętywania. Badaczka przedstawiła także interesujące wyniki własnych badań na zwierzętach laboratoryjnych, które świadczą o różnicach w możliwościach zapamiętywania przez osobniki starsze i młodsze. Na przykład młodsze szczeniaki mogły zapamiętywać większą ilość elementów informacji naraz niż osobniki starsze. Jeszcze raz potwierdziło się, że na zdolności kognitywne i na pamięć mają negatywne zmiany zachodzące w mózgu w procesie starzenia się organizmu.

Następnego dnia uczestnicy konferencji zapoznali się z prezentacją znanej specjalistki behawioru psów, węgierskiego naukowca z Uniwersytetu im. Loranda Eötvösa w Budapeszcie, Marty Gacsi, która referowała problem społecznego uczenia się psów w interakcjach z ludźmi. Skoncentrowała się na znaczeniu społecznego charakteru psów oraz ich dużej zdolności budowania trwałych i silnych więzi z człowiekiem. Badaczka zaznaczyła, że pomimo skuteczności wielu tradycyjnych metod tresury opartych na warunkowaniu należy więcej miejsca w badaniach poświęcać właśnie uczeniu się społecznemu psów. Przyczynę tego należy upatrywać w fakcie, że pierwotne ustalenia psychologów dotyczące tresury zwierząt opierały się na badaniach szczerów. Tymczasem pies domowy jest nie tylko zwierzęciem o silnie rozwiniętym życiu społecznym, ale zarazem bardzo przywiązany do człowieka i na nim skoncentrowany. Oprócz klasycznego uczenia się pies posiada znaczny potencjał nabywania informacji poprzez obserwację i imitację. Psy wykazują wiele cech ludzkiego dziecka, takich jak silna więź z człowiekiem podobna do tej, która wiąże dziecko z matką. Pies potrafi również dosyć szybko nawiązać więź z nowym właścicielem. Są to zwierzęta niezwykle uważne i bacznie obserwujące człowieka, a także sugerujące się w swoich reakcjach tym, jak zachowuje się on w danym momencie. Szereg badań udowodniło, na przykład, iż pies wybierze tę miskę z pokarmem, którą wskaże mu człowiek, pomimo że wcześniej widział, iż jedzenie schowane jest w innym miejscu. Sugestia człowieka, zaufanie do niego i silna z nim więź powodują, że pies dokona wyboru

takiego, jaki dokonuje jego właściciel, często wbrew naturalnym predyspozycjom. Pod tym względem pies wyraźnie różni się od swojego przodka, wilka. Z badań tych wynika, że człowiek ma ogromny wpływ na zachowanie się psa, zwierzęcia społecznego, które może uczyć się przez obserwację i imitację. W sposób naturalny pojawia się więc pytanie, jak można to wykorzystać, jeśli chodzi o nową, skuteczniejszą metodę szkolenia zwierzęcia. Odpowiedzią na to pytanie jest technika nazwana „Do as I do” (Rób tak jak ja robię). Pies potrafi wykonać zupełnie nowe polecenie na komendę „do it” po uprzednim wykonaniu czynności przez człowieka. Metoda ta sprawdziła się już w praktyce.

Innym sposobem, w którym wykorzystuje się społeczne uczenie psów, jest tzw. „Model – Rival Training” (Uczenie przez rywalizację). Polega on na obserwowaniu przez psa innych psów. Treser zajmujący się innym psem, nagradzający go za określone, pożądane zachowania, wzbudza w obserwującym psie chęć wykonania tych samych poleceń celem uzyskania nagrody. Nagrodą dla psa jednak nie musi być wyłącznie smakołyk, ale także „nagroda społeczna”, czyli poświęcenie uwagi psu przez człowieka, a także kontakt fizyczny, np. głaskanie i pochwała werbalna. Nieco antropomorfizując, myślenie psa można zrekonstruować następująco: „Ja też tak potrafię, też tak chcę zrobić, weź mnie”. Metoda ta również odniosła znaczący sukces. Na przykład zastosowano ją do uczenia psów leżenia w całkowitym bezruchu, w zamkniętej tubie i w warunkach hałasu około 8 minut jako przygotowanie do badania mózgu psa funkcjonalnym rezonansem magnetycznym (fMRI). Kolejny przykład dotyczył młodych, 3–4-miesięcznych psów. Jedna ich grupa była uczona z zastosowaniem warunkowania instrumentalnego (kliker i smakołyki), druga zaś przez uczenie społeczne (imitacja, nagrody dotykowe i pozytywne – werbalne, kontakt). Wyniki wykazały, że psy z drugiej grupy w większym stopniu podchodziły i manipulowały nowym obiektem niż z grupy pierwszej. Psy lepiej wykonywały zadanie, gdy testowano je po raz drugi.

Warto również dodać, iż w wyniku przeprowadzonych przez badaczy węgierskich badań fMRI odkryto, że w mózgu psa odnaleźć można ośrodki, które reagują na głos, podobnie jak u człowieka. To samo można powiedzieć o ośrodkach zarządzających emocjami. Te podobieństwa budowy i funkcjonowania mózgu psa i człowieka zapewne umożliwiają tak dobre współdziałanie pomiędzy obydwoma gatunkami.

Interesującą prezentację przedstawił Gene Brewer, specjalista od psychologii porównawczej na Uniwersytecie Arizony. Pokazał on, że w badaniach nad psami

powinno się zwrócić także uwagę na aspekt różnic osobniczych, a więc na czynniki, takie jak osobowość, szybkość uczenia się, lateralizacja i inne.

W ramach szerszego tematu „Psy na świecie” wykład dotyczący polowań z psami w lasach tropikalnych wygłosił Jeremy Koster, antropolog z Uniwersytetu Cinцинatti. Przez mniej więcej dwa lata prowadził on badania terenowe w Nikaragui. Doktor Koster mówił o sposobach wykorzystania miejscowych psów przez autochtoniczną ludność tego środkowoamerykańskiego kraju, scharakteryzował także niektóre parametry biologiczne tamtejszej populacji psów. Koster podkreślił, że status psa w badanym przez niego społeczeństwie ludzkim daleko odbiega od obowiązującego w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Psy w Nikaragui nie były traktowane jako członkowie rodziny, nie były także leczone, a więc często padały z powodu różnych chorób i urazów. Długość życia tych psów nie przekraczała ośmiu lat. Bardzo problematyczna i dyskusyjna była zatem więź między człowiekiem a psem w tej społeczności, chociaż z drugiej strony badacz odnotował też silne reakcje emocjonalne ludzi po stracie zwierzęcia. Koster zwrócił uwagę na konieczność wykorzystywania wielopoziomowych modeli statystycznych do analizy skomplikowanych danych, z jakimi z reguły mamy do czynienia w badaniach antropologicznych, również dotyczących relacji ludzi ze zwierzętami.

Biolog, Kathryn Lord z Hampshire College (Massachusetts), specjalistka od zachowań psów i wilków, wygłosiła referat na temat badań dotyczących psów żyjących poza kontrolą człowieka i zdobywających pokarm na wyspiskach śmieci. W jej opinii jest to istotny problem, ponieważ jedynie 20% światowej populacji psów to faktycznie zwierzęta, posiadające właściciela. Pozostałe 80% żyje w mniejszym lub większym stopniu samodzielnie. Badania psów zdobywających pokarm na śmietniskach pokazują istotną zmianę wielu parametrów biologicznych, typowych dla osobników żyjących z człowiekiem. U psów żyjących koło śmietnisk zanika sezonowość rozrodu, a także struktura monogamiczna, typowa dla psa domowego i gatunków dzikich z rodziny Canidae. Nie występuje też opieka nad szczeniętami ze strony ojca i krewnych. Śmiertelność młodych osobników jest w tych warunkach wysoka. Okazuje się więc, że psy mogą przetrwać w różnych warunkach i bez pomocy człowieka, a adaptacja uwidacznia się w sposobie bytowania. Żyjąc na śmietniku, gdzie pokarm jest stale dostępny, psy nie muszą polować, a szczenięta mogą wcześniej osiągnąć samodzielność. Wiedza ta

na pewno może pomóc osobom zajmującym się problemem psów żyjących poza kontrolą człowieka w miastach.

Doktor Steve Zawistowski, amerykański genetyk i specjalista od behawioru zwierząt, który przez 26 lat pracował w American Society for the Preventing Cruelty in Animals zajmującej się dobrostanem zwierząt i organizacją schronisk, wygłosił referat na temat psów przebywających w przytuliskach. W interesującym sposób opowiedział historię amerykańskich schronisk, od pierwotnych, tworzonych dla zagubionych lub porzuconych zwierząt gospodarskich, głównie koni, przez prymitywne schroniska dla psów, które stopniowo rozwijały się, zapewniając opiekę weterynaryjną oraz adopcję, aż po terazniejsze, dające jeszcze lepsze warunki życia psom. Od 1989 r. w schroniskach amerykańskich systematycznie spada liczba usypianych psów i zwiększa się akcja korygowania zachowań niepożądanych, tak aby lepiej przygotować zwierzęta do adopcji. Najlepsze placówki oferują psom przytulne pokoje zamiast kojców, edukacyjne zabawki, specjalną dietę i opiekę specjalisty od zachowania się. Usprawniła się również jakość obsługi klienta chętnego do adopcji, wyodrębniła gałąź weterynaryjnej medycyny schroniskowej, a także spopularyzowano ideę sterylizacji i kastracji zwierząt. Psy uczone są prawidłowych zachowań, takich jak chodzenie na smyczy, lepszych kontaktów społecznych, kontroluje się też zachowania agresywne zwierząt i uczy je odpowiedniego reagowania na nowe bodźce. W przytuliskach udoskonalono także programy budowania więzi pomiędzy psami a ludźmi. Warto przyrzeć się tym najnowszym metodom pracy z psami schroniskowymi w USA, aby móc zastosować przynajmniej niektóre z nich również w Polsce.

Hal Herzog, psycholog z Uniwersytetu Western Caroline (Karolina Północna) specjalizuje się w antropozoologii, czyli nauce o relacjach pomiędzy ludźmi a zwierzętami. Ta nowa dziedzina nauki bada wiele ważnych aspektów codziennego życia ludzi i zwierząt, między innymi to, jak zwierzęta towarzyszące wpływają na nasze zdrowie. Badania wielu naukowców wskazują na pozytywny wpływ faktu posiadania psa i kota na zdrowie właściciela i parametry zdrowia, jak obniżone ciśnienie krwi i hormonów stresu. Poprawiają się także wskaźniki zdrowia psychicznego, jak samopoczucie, podwyższa się poczucie własnej wartości, zmniejsza się poczucie osamotnienia, a w stanie depresji następuje jej redukcja.

Nie wszędzie to jednak obserwujemy, zależy to bowiem od typu kultury ludzkiej. W niektórych społecznościach stosunek do psów jest odmienny od kultury zachodniej,

psy są na przykład pożywieniem dla ludzi. Pies ulubieniec, towarzysz człowieka to według doktora Herzoga stosunkowo nowy trend, przynajmniej w Stanach Zjednoczonych. Obserwuje się go zaledwie od ok. 60 lat. Przedtem pies służył człowiekowi głównie jako zwierzę wybitnie użytkowe, do takich zadań, jak na przykład polowanie, obrona rodziny i dobytku czy przewożenie ciężkich rzeczy. W tej sytuacji stosunek człowieka do psa miał zupełnie inny wymiar. Obecnie wymagania w stosunku do psów uległy zmianie. Dobrze znanym, interesującym faktem jest kryterium wyboru psa przez człowieka, a mianowicie wygląd zwierzęcia. Mniej interesuje ludzi typ zachowania się przedstawicieli danej rasy lub jej predyspozycje do określonych chorób. Najnowsza moda w pozyskiwaniu psów to ich adopcja ze schroniska. Jest to, rzecz jasna, zjawisko bardzo pozytywne, które wpisuje się w trend wrażliwości dla innych istot, typowy dla współczesnego społeczeństwa zachodniego. Jeszcze lepiej byłoby jednak, gdyby wzrastająca liczba adopcji psów korelowała negatywnie z liczbą osobników porzucanych czy zwracanych do schronisk.

Tematem wystąpienia w ostatnim dniu konferencji był szeroko pojęty stres. Pierwszy wykład, Milesa Orchinika, neurobiologa z Uniwersytetu Stanowego Arizony, miał intrygujący tytuł: „Stres – czy to ból głowy, zabójca, czy coś innego?”. Orchinik podsumował to, co wiemy o stresie podkreślił, że pod względem neuroendokrynowym stres jest podobny u wszystkich kręgowców. Stres jest fizjologiczną i behawioralną odpowiedzią na zagrożenie (w postaci bodźca stresowego, inaczej stresora). Wykładowca omówił znany mechanizm uaktywniania osi podwzgórzowo-przysadkowo-nadnerczowej. Przypomniał, że zmiany fizjologiczne typowe dla stresu umożliwiają przetrwanie, ale na dłuższą metę mają szkodliwy wpływ na funkcjonowanie organizmu. Powodują one nieodwracalne zmiany i mogą prowadzić do groźnych chorób, jak cukrzyca czy choroba niedokrwienna serca, a nawet do nagłego zgonu. Doktor Orchinik przytaczał również badania dotyczące konsekwencji psychologicznych stresu, posiłkując się badaniami na naczelnych. Obserwowano zanik neuronów w niektórych częściach mózgu, jak hipokamp, co wskazuje na negatywny wpływ stresu na proces zapamiętywania, a więc także uczenia się.

Jakie są sytuacyjne przyczyny stresu? Przede wszystkim brak przewidywalności danego zdarzenia, coś, co zdarzy się nagle, na co nie byliśmy przygotowani. Jednak również niektóre wyjątkowo dolegliwe psychologicznie, ale przewidywalne zdarzenia, jak np. śmierć z powodu choroby bliskiej osoby, również są przyczyną stresu.

Innym ważnym czynnikiem jest brak możliwości kontroli danej sytuacji. Dotyczy to często postrzegania swojego położenia przez zwierzęta zamknięte w małych klatkach, kojcach itd.

Naturalnym antidotum na stres jest oksytocyna, wydzielana właśnie podczas tworzenia się silnych więzi z innym człowiekiem lub zwierzęciem. Dlatego też kiedy mamy taką więź z naszym psem, jesteśmy bardziej odporni na stres. Często podświadomie szukamy też towarzystwa innych, w tym również zwierząt towarzyszących, aby utworzyć z nimi pozytywne relacje, które spowodują wydzielenie antystresowego hormonu.

„Czy stres powoduje, że stajesz się głupszy?” – zapytała prowokacyjnie Cheryl Conrad, neurobiolog z Uniwersytetu Arizony. W wielu punktach zgodziła się z przedmówcą. Także w kwestii niekorzystnego wpływu na mózg. Podkreślała jednak, że bodziec będący stresorem u jednego osobnika nie musi być nim dla innego zwierzęcia. Wpływ na to mogą mieć różne cechy indywidualne (wiek, płeć, status reprodukcyjny itd.).

Temat stresu kontynuował doktor Bonnie Beerda z Zespołu Ekologii Behawioralnej na Uniwersytecie Wageningen (Holandia), specjalista od wpływu stresu na dobrostan i zachowanie się psów. Przedstawione przez badacza wyniki pokazały, że psy wykorzystywane do terapii i pracujące w szpitalach, domach opieki itp. wykazywały większy stres, kiedy miały kontakt z osobami introwertycznymi o niskich kompetencjach społecznych.

Inny eksperyment, który przytoczył dr Beerda, polegał na tym, że do psa idącego na smyczy z właścicielem podchodziła „dziwnie” wyglądająca kobieta (chodziło o ubiór, uczesanie itd.). Okazało się, że psy skłonne do agresji wykazywały silną reakcję agresywną, kiedy w tej sytuacji uspokajał je właściciel. Reakcja właściciela nie miała natomiast znaczenia dla psa niesклонnego do agresji. Kolejny eksperyment udowodnił, że na określoną reakcję psa duży wpływ ma stan emocjonalny właściciela. Psy, których właściciele wysyłały pozytywne sygnały, spędziły więcej czasu przy nieznanym obiekcie niż te, których opiekunowie wysyłały negatywne sygnały. Beerda stwierdził też, że czynnikiem, który szczególnie często powoduje pobudzenie i znaczący wzrost poziomu kortyzolu u psa, jest nagły, głośny i nieoczekiwany dźwięk. Pobudzenie może prowadzić z kolei do konfliktów między psami. Pies manifestuje pobudzenie sygnałami, takimi jak ziewanie czy specyficzne machanie ogonem, ale trzeba zachować dużą ostrożność w interpretacji tych zachowań. Mogą one bowiem oznaczać także coś innego.

Generalnie, wydaje się słuszne przyjąć założenie, że aby zredukować konflikty między psami, właściciel powinien dążyć do wyciszenia pobudzenia u swojego ulubieńca. Nie należy w tym momencie utrzymywać z psem kontaktu fizycznego czy wzrokowego oraz nie wysyłać pozytywnych sygnałów wzmacniających agresywną reakcję. Należy także starać się zmniejszyć własne pobudzenie i uniknąć konfrontacji psa z nieprzewidzianą sytuacją.

Doktor Michael Hennessy, profesor psychologii na Uniwersytecie Wright State (Ohio), w swoim wystąpieniu podsumował wiedzę dotyczącą bodźców stresowych i reakcji na stres. Podkreślił też, że uznawany za powszechny wskaźnik stresu kortyzol nie zawsze może pełnić taką rolę (czasem jego poziom wzrasta mimo braku stresu). Hennessy stwierdził również, że właściciel może zredukować stres u swojego psa, stosując metody ogólnie znane wśród ludzi, tj. poprzez kontakt fizyczny, pocieszenie, przytulanie itp.

Instruktywnej wiedzy dotyczącej redukcji stresu u psa dostarczają badania osobników, które przybývają do schronisk. W jednej z prac pierwszego dnia po przybyciu psy miały trzykrotnie podwyższony poziom kortyzolu, który z czasem stopniowo się obniżał. Co ważniejsze, każda interakcja człowieka z psem w schronisku (nawet 15-minutowa) obniżała poziom tego hormonu. Najwyraźniej obserwowano to u psów przybýwających z ulicy, a mniejszą u oddawanych przez właścicieli.

Ostatniego dnia konferencji ponownie wystąpił Steve Zawistowski, koncentrując się na problemie redukcji stresu u psów i ludzi. Podkreślał, że kontakt z psem może przynieść człowiekowi liczne korzyści. Jednak nie każde zwierzę nadaje się do spełniania tej funkcji. W charakterze terapeutów nie mogą występować psy z problemami behawioralnymi. Selekcję i dobór zwierząt do osobowości człowieka i jego indywidualnych potrzeb trzeba więc dobrze rozważyć.

Podsumowując, trzydniowa konferencja kynologiczna skupiła kilkadziesiąt tysięcy ludzi z całego świata, którzy chcieli dzielić się i zdobywać wiedzę dotyczącą zachowania się i dobrostanu psów. Świetnie zorganizowana, z darmową platformą funkcjonującą „na żywo”, z możliwością zadawania pytań i uczestniczenia w dyskusji, podczas której swoje referaty wygłosiło kilkunastu czołowych naukowców z USA i innych krajów, zasługuje na rozpropagowanie wśród polskich naukowców, zawodowców i miłośników psów. Szczególnie godna jest zarekomendowania studentom i badaczom zajmującym się hodowlą oraz leczeniem zwierząt.

Źródła

1. <http://www.sparcsinitiative.org/>
2. <http://www.sparcsinitiative.org/events/2015-conference-speakers/>
3. <http://www.sparcsinitiative.org/live-broadcast/>
4. <http://www.sparcsinitiative.org/our-mission/>